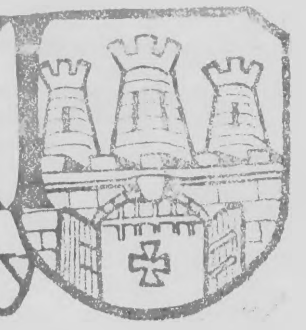




DZIENNIK PŁOCKI



ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr 90

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, Poniedziałek 18 Kwietnia 1932 roku.

Konto czekowe P.K.O.
61990.

ROK XI

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PERYODYKATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ., Z ODRÓŻNIENIEM DO DOMU ZŁ. 4,50, NA PROWINCJI 5 ZŁ

Pożar zamku królewskiego

Bukareszt, 17.4. Donoszą z Sinaia, że zamek Foishor, rezydencja króla została zniszczona przez pożar.

Ogień szerzył się z ogromną szybkością. W ciągu pół godziny, pałac, zbudowany w całości z drzewa, padł całkowicie pastwą płomieni.

Przyczyną pożaru pałacu miało być niedbalstwo robotnika, który zapomniał zgasić papierosa.

Wiele cennych obrazów i wartościowych przedmiotów sztuki, będących własnością króla, padło pastwą płomieni. Pałac, położony w głębi lasu był ulubioną siedzibą króla Karola.

Granica polsko-litewska dla „małego ruchu otwarta

Począwszy od 15 bieżącego miesiąca otwarta została granica polsko-litewska dla tak zwanego „małego ruchu granicznego”. W związku z tem władze starościńskie przystąpiły już do wydawania przepustek granicznych sezonowych. Do dnia dzisiejszego starostwo wileńsko-trockie wydało takich przepustek 900, starostwo święciańskie 650.

Dokumenty dotyczące Krzysztofa Kolumba

Staraniem podestę miasta Genui, sen. F. Brocardiego ukazał się olbrzymi tom, zawierający wszystkie dokumenty Krzysztofa Kolumba i jego genuńskiego pochodzenia p. t. „Cristoforo Colombo” documenti e prove della appartenenza a Genova”.

Tom ten zawiera 450 reprodukcji heljograficznych, ciekawych dokumentów historycznych listów odkrywcę Ameryki etc. Sen. Brocardi w przemowie stwierdza, że nie chodzi tu o jakieś najnowsze dokumenty sensacyjne, lecz o uporządkowanie materiału świadczącego wystarczająco o pochodzeniu włoskim Krzysztofa Kolumba ustalając ostatecznie tę sprawę.

Pięć statków osiadło na mieliźnie

Barka z ładunkiem śledzi i węgla, holowana z Gdańska do Elbląga przez holownik i łódź motorowa, została w pobliżu Schiewenhorst zepchnięta przez prąd na mieliżnę. Los barki podzieliły wkrótce holownik i motorówka, które silny prąd zepchnął również na mieliżnę. Wysłano na pomoc z Gdańska dwa holowniki motorowe, unieruchomił także silny prąd osadzając je na tej samej mieliżnie. Dziś wyjadą z Gdańska dwa szczególnie silne statki motorowe, aby wyprowadzić z mieliżny unieruchomione tam statki.

Przez Atlantyk na kutrze żaglowym

W dniu dzisiejszym ma wyruszyć z Neapolu kuter żaglowy (780 cm. dł. i 2 m. szer.) „Alfred” którym trzyosobowa załoga zamierza przebyć Atlantyk w ciągu 90 dni. Załogę tworzą: oceaniczny kapitanowie K Rashi i Cyrus d'Américo oraz student D. Zizadelli.

Kuter przepłyń ocean Atlantycki od Gibraltaru do Nowego Jorku w ciągu 90 dni bez zatrzymywania się po drodze. Na łodzi umieszczono małą radio stację Marconiego.

Zeglarze mają zamiar po miesięcznej podróży na morzu Śródziemnym zatrzymać się w Gibraltarze celem załadowania niezbędnych prowizji na trzymiesięczną podróż po Atlantyku.

Z międzynarodowej konferencji pracy

Genewa, 18.4. Obrady międzynarodowej konferencji pracy skoncentrowały się w komisjach, których praca zakończona zostanie zapewne w środę, po czym rozpocznie się dyskusja nad raportem dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, traktującym o problemie bezrobocia i walki z kryzysem.

Komisja ubezpieczeń społecznych konferencji zajmuje się przygotowaniem kwestjonariusza, dotyczącego międzyna-

rodowej konwencji o ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, starości lub śmierci, przyczem specjalne zainteresowanie wzbudziło zagadnienie zachowania przez ubezpieczonych ich praw przy zmianie kraju pobytu.

Komisja wybrała ogólnym sprawozdawcą swego przewodniczącego p. Grieser'a. Sprawozdawcą do kwestji zachowania uprawnień ubezpieczonych wybrano delegata rządu polskiego p. Wyśloucha.

Kościół płoną w Nowej Zelandji

Aukland (Nowa Zelandja), 18.4. — Położenie w kraju pogorszyło się znacznie. Bezrobotni znów przypuścili szturm na sklepy i zrabowali i przeszło 100. Policja oraz marynarze po 3-godzinnej walce z trudem zdołali demonstrantów rozproszyć.

Rewolucja w kraju szerzy się z wielką siłą. Za przykładem rewolucjonistów hiszpańskich, tłumy rzucają się na kościoły, usiłując je spalić. Jeden kościół został częściowo spalony, resztę uratowała straż ogniowa, wspomagana przez policję i żołnierzy.

Nagły powrót ks. Mikołaja rumuńskiego do Bukaresztu

Bukareszt, 16.4. Przybył tu nagle z zagranicy, gdzie bawił od paru miesięcy, książę Mikołaj, brat króla rumuńskiego i zatrzymał się w pałacu Cotroceni, rezydencji królowej Marii.

W związku z tem Rada Ministrów wydała komunikat, stwierdzający, że książę Mikołaj wrócił do Rumunii na

czas krótki dla załatwienia niektórych spraw natury osobistej.

Jednocześnie stało się wiadomem, że król udzielił bratu sześciomiesięcznego urlopu i po parodniowym pobycie w stołecy książę Mikołaj opuści z powrotem Rumunię.

Napreżone stosunki na Dalekim Wschodzie

Paryż, 18.4. — Wedle informacji, jakie nadeszły do Paryża, armia komunistyczna maszeruje na Czong Czou położony o kilka kilometrów od portu Amoi.

Pancernik angielski „Devonshire” otrzymał rozkaz udania się do portu Amoi, na skutek wezwań tamtejszych cudzoziemców.

Misjonarze amerykańscy i angielscy opuszczają okręg Czang Czou. Cudzoziemcy, przebywający w tamtejszej koncesji międzynarodowej, schronili się na wyspę Ku-Lang-Su koło portu Amoi.

Paryż, 18.4. — Podkomisja wojskowa chińsko-japońskiej konfrencji rozjemczej usiłowała onegdaj jeszcze raz znaleźć rozwiązanie kwestji terenu, na któryby mogłyby być wycofane wojska japońskie w okręgu szanghajskim.

Rokowania nie dały rezultatu.

Paryż, 18.4. — Z głównej kwatery japońskiej w Szanghaju donoszą, iż część 88 ej dywizji chińskiej, znajdującej się na południu od zatoki Sou-Chou maszeruje w kierunku północnym od Hung Jao, zagrażając lewemu skrzydłu odziałów japońskich.

Moskwa, 18.4. — Gwałtowna antyjapońska kampanja w prasie sowieckiej świadczy o rosnącym naprężeniu na Dalekim Wschodzie

Kampanja ta wyraża się w odpowiednio dobieganych informacjach, tytułach i oświetleniu publicystycznym.

„Prawda” w artykule wstępnym, zatytułowanym „Ostrzeżenie dla prowo-

katorów”. zarzuca Japonji popieranie białogwardystów na terenie Mandżurji, celem dywersji antysowieckich.

Pismo kończy, że Związek Sowiecki nie znieśnie inwazji, któraby mogła załamać część jego terytorjum na państwo buforowe.

Moskwa 18.4. W artykule p. t. „Nowa fala prowokacji w Mandżurji” „Izwiestja” piszą o białogwardyjskich machinacjach, które odbywają się za zgodą policji mandżurskiej przy poparciu prasy japońskiej i emigracyjnej. — Jednocześnie — stwierdzają „Izwiestja” — ataman Siemionow prowadzi w Tokio rokowania z wpływowemi kołami japońskimi. Zamach na most na rzecze Sungari był sygnałem do wznowienia antysowieckiej kampanji prasowej — pisze dziennik. Prasa japońska, zamleszczając wiadomości o zamachu i o kontakcie gen. Maa z kołami sowieckimi, żąda zdecydowanej polityki władz japońskich w Mandżurji w stosunku do „pewnego państwa” organizującego czerwony terror.

Omawiając sprawę informowania ogółu o stanie faktycznym w Mandżurji, „Izwiestja” twierdzą, że japońskie doniesienia mają na celu wzmocnienie garnizonów japońskich pod pozorem niemożności utrzymania porządku przez władze lokalne i przekonanie komisji Ligi Narodów, że „okupanci japońscy są właściwie strażą cywilizacji w Mandżurji”. „Izwiestja” w dalszym ciągu oskarżają japońskie koła wojskowe, że

Książę pruski agituje za Hitlerem

Pila, 18.4. Dnia 15 b. m. przemawiał na zgromadzeniu przedwyborczem hitlerowców w Pile syn b. cesarza, ks. August Wilhelm.

Ks. August Wilhelm wystąpił ostro w swem przemówieniu przeciwko rządowi Brueninga i przeciwko Hindenburgowi, w szczególności w związku z ostatnimi represjami, skierowanymi przeciwko armji hitlerowskiej.

Podkreślił on dalej, że samą tradycją i uczuciami wierności Niemcy nie podniosą się z upadku, lecz muszą one znaleźć swego męża. „Hitler trzymał się od początku jasno wytkniętej linii i jemu musimy być wierni. Książę sam poddał się dobrowolnie pod rozkazy Hitlera, prostego żołnierza. Hitler znalazł podstawę do swego działania a jest nią wspólnota rowów strzeleckich. Wielkim celem narodowych socjalistów jest walka o wyzwolenie Niemiec, której ciężar spoczywa na młodych barkach”.

Kredyty dla Austrii sprolongowane

Wiedeń, 16.4. Bank Angielski w piśmie, wystosowanem do rządu austriackiego, przedłużył kredyt 100 milionów szylingów, który miał być płatny 16 kwietnia, na tych samych warunkach na 3 miesiące.

Bank dla Wypłat Międzynarodowych zawiadomił Austriacki Bank Narodowy że przedłuży kredyt 90 milj. szylingów również na 3 miesiące, przyczem prowizja, wynosząca 1 proc. rocznie, zostanie odtąd zniesiona.

pragną one pogwałcić pokój, systematycznie wysyłając do Mandżurji wojska i przygotowując wznowienie akcji wojennej. „Izwiestja” kończą zapowiedzią zdemaskowania „kłamliwych wymysłów” i zapewnieniem, że związek sowiecki nie da się sprowokować i nie zmieni swego mocnego postanowienia w niewtrącania się w konflikt mandżurski.

Londyn, 18.4. Ze stolicy republiki mandżurskiej Czang-Czung donoszą o zamachu na pociąg wiozący przedstawicieli rządu mandżurskiego, którzy udawali się do Kinczan celem powitania komisji Ligi Narodów.

Podczas przejazdu przez jedną z mniejszych stacyj pociąg wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy lub rozkręcenia szyn wykelecił się. Wskutek katastrofy zabici zostali dwaj urzędnicy chińscy.

Wyłoniona natychmiast komisja śledcza doszła do przekonania, że zamachowcy myśleli, iż pociągiem tym jadą członkowie komisji Ligi Narodów oraz prezydent Puji

Lindbergh prosi prasę o pomoc

Nowy Jork, 18.4. Lindbergh zwrócił się do prasy z prośbą o współpracę i pomoc przy poszukiwaniach dziecka. Lindbergh oświadczył, że jest rzeczą niezmiernie ważną, aby osoby, które mu pomagają w poszukiwaniach miały zupełną swobodę ruchów i mogły podróżować nie wzbudzając zaciekawienia reporterów.

POLSKA I PAŃSTWA NADDUNAJSKIE

Na czoło zagadnień europejskich, wynikających z przebiegu kryzysu światowego, wysunęła się w czasach ostatnich sprawa państw naddunajskich. Szereg państw, leżących nad Dunajem i w ich południowym sąsiedztwie, zagrożonych jest bankructwem. Zaangażowane są tam kapitały francuskie i angielskie, natomiast w obrotach handlowych z temi państwami zainteresowane są przede wszystkim Niemcy, następnie — Włochy i Polska.

Premjer francuski Tardieu wysunął, jak wiadomo, projekt pomocy państwem naddunajskim, pozyskując dlań życzliwe poparcie Anglii, zainteresowanej również w ratowaniu swych „zamrożonych” nad Dunajem kapitałów. Projekt Tardieu'go miał dwie strony: finansową i — wzajemnych stosunków celnych.

Jeśli chodziło o stronę finansową akcji premjera Tardieu'go, Polska była w niej zainteresowana. Polska bowiem z jednej strony nie mogła stanąć w jednym szeregu z państwami naddunajskimi i domagać się gwałtownie pomocy finansowej. Polska jest w trudnym położeniu gospodarczym, ale nie jest państwem bankrutującym. Jeśli chodziło tedy o stronę finansową projektu Tardieu'go nie mogliśmy ani być w pozycji domagającej się pomocy, ani w położeniu tego, który pomocy udzielić może.

Inaczej rzecz się przedstawia, o ile chodzi o sprawę wzajemnych stosunków celnych pomiędzy państwami naddunajskimi. Projekt Tardieu'go przewidywał utworzenie pomiędzy temi państwami pewnego rodzaju unii celnej na drodze wzajemnych preferencji celnych. Zagroziłoby to interesom handlowym Niemiec, Włoch i Polski. Polska jest tu zainteresowana bardzo żywo: 22 proc całego naszego eksportu idzie właśnie do państw, objętych projektem Tardieu'go, w dodatku na tym właśnie odcinku polski bilans handlowy jest czynny do wysokości stu kilkudziesięciu milionów rocznie. Rząd polski baczył pilnie, by właśnie w układzie wzajemnych stosunków celnych w państwach naddunajskich Polska nie doznała szkody.

Na konferencji londyńskiej, jak wiadomo, projekt Tardieu'go został obalony przez Włochy i Niemcy. Przedstawiciel Niemiec von Bülow, pragnąc widocznie uzasadnić obiektywność swego stanowiska, powołał się na to, że urzędy wistnienie projektu Tardieu'go byłoby równie krzywdzące dla Polski, jak dla Niemiec i Włoch, stwarzałoby natomiast wyjątkowo uprzywilejowane stanowisko dla Czechosłowacji, jako jedynej uprzemysłowionej państwa w unii państw naddunajskich.

Słuszność wyznać każe, iż tym razem interesy Polski zbiegły się istotnie z interesami Włoch i Niemiec. Projekt Tardieu'go w zakresie utworzenia bloku celnego państw naddunajskich upadł narazie, co najmniej zaś poszedł w odwłokę na termin nieokreślony. Co się ty czy pomocy finansowej dla tych państw, to, wnosząc z wiadomości, które nadchodzą z Genewy, państwa te będą musiały się zadowolnić „dobremi radami” ze strony przedstawicieli finansów międzynarodowych.

W tej sytuacji odżyła nagle polska koncepcja bloku państw rolniczych Europy środkowej, wysunięta przed dwoma laty. Rzecz charakterystyczna, że koncepcja ta odżyła nagle bez żadnego impulsu ze strony polskiej, równocześnie na szpaltach prasy węgierskiej, rumuńskiej i austriackiej. Różne są punkty wyjścia artykułów, jakie się na ten temat w prasie państw naddunajskich ukazały. W jednym są one zgodne: we wskazaniu konieczności współpracy z Polską. Były minister skarbu węgierski, hrabia Szeronyi w „Pestor Lloyd” — radby rozszerzyć ramy systemu współpracy handlowo-gospodarczej nie tylko na Polskę, ale objąć nią również i Francję, Niemcy i Włochy. Inne, najpoważniejsze organy prasy węgierskiej, rumuńskiej i austriackiej, wypowiadają się za temi projektami w zakresie bardziej zbliżonym do polskiego projektu bloku państw agrarnych Europy środkowej lub za koniecznością współdziałania państw Małej Ententy z Polską. Wiele jeszcze wody w Dunaju i Wiśle upłyło, zanim poruszone dzisiaj pomysły

i projekty skryształizują się w jakiejś formie konkretnej.

Losy projektu Tardieu'go i obecne głosy prasy węgierskiej, rumuńskiej i austriackiej, wskazują w każdym razie, że Polska jest dzisiaj zbyt poważnym czynnikiem gospodarczym i politycznym, by mogła być pominięta przy realizacji jakiegokolwiek pomysłu uregulowania spraw Europy środkowej.

ASPER.

Sprawa T-stwa Higienicznego

(Zebranie inauguracyjne)

Dn. 15 b. m., w sali ratuszowej odbyło się zebranie przedstawicieli duchowieństwa, nauczycielstwa i sfer lekarskich, zaproszonych przez inicjatorów, którzy powzięli zamiar założenia w Płocku T-stwa Higienicznego.

Na przewodniczącego zaproszono dr. Mazowieckiego, który zaprosił na asessorów pp. inż. Michalskiego i Borszewskiego, na sekretarza p. Modlińskiego.

Na wstępie inicjator założenia T-stwa Higienicznego, dr. Frankowski wygłosił odczyt na temat: „Zagadnienie kultury higienicznej a społeczeństwo”. Prelegent rozpoczął od obszernego wstępu historycznego, w którym udowodnił, że zabiegi higieniczne nie były obce światu starożytnemu, o czym świadczą wymownie ruiny wodociągów, term i t. p. Troška o higienę jednak była traktowana podówczas jedynie jako fragment całokształtu udogodnień życiowych, z których korzystała najbogatsza, arystokratyczna część społeczeństwa. W wiekach średnich, wyróżniających się swoją pogardą dla ciała, higiena uległa znacznemu uwstecznieniu, co zilustrował prelegent szeregiem dosadnych ilustracji.

Dopiero w czasach najnowszych, w związku z rozwojem demokracji, postulat higieny zdobyły sobie należne uznanie w społeczeństwach cywilizacyjnych. Higiena zyskała podstawę teoretyczną, naukową, rozszerzyła znacznie swój teren działania (higiena ludzi, zwie-

rzęta, a nawet roślin), objęła najważniejsze dziedziny życia.

Następnie przeszedł prelegent do strony praktycznej zagadnienia higieny. Ilustrując odnośne zabiegi w Płocku, prelegent wyraził najwyższe uznanie dla istniejącego przed wojną T-stwa Higienicznego w Płocku.

T-stwo obecne oprócz się musi na innych zasadach. Głównym jego zadaniem będzie szerzenie uświadczenia higienicznego wśród najszerzych warstw ludności. Prelegent zwalczał pogląd, że rozwój higieny zależy wyłącznie od powiększenia ogólnego dobrobytu. Na szeregu przykładów wykazał, że nie zawsze uświadczenie higieniczne idzie w parze z dobrobytem. A niedomaganie pod tym względem szczególnie cechuje nasze społeczeństwo.

Zdaniem dr. Frankowskiego, wytyczne dla przyszłego T-stwa Higienicznego polegać winny, na: 1) przyjmowaniu jaknajwiększej liczby członków, zarówno ze wsi, jak i z miasta, zadawalniając się minimalną składką, 2) propaganda skierowana być powinna nie do poszczególnych jednostek, lecz działać należy za pomocą organizacji i zrzeszeń, zarówno społecznych i politycznych, gdzie uświadczenie jest najwyższe, 3) w szkołach należy zakładać kółka higieniczne, podobnie działać przy pomocy harcerstwa, wychowania fizycznego i t. p., 4) w miarę rozwoju T-stwa zakładać przychodnie takie, jak — przedślubna, eugeniczna i t. p.

Po odczycie przewodniczący wyraził podziękowanie prelegentowi. Również p. Borszewski wyraził uznanie dla działalności prelegenta w dziedzinie higieny w czasach najcięższych (podczas wojny).

W dyskusji, która się rozwinęła następnie, p. Zelazowski, jako przedstawiciel Wychowania Fizycznego — rzucił projekt zakładania ogródków Jordanowskich dla dzieci, oraz zorganizowania higieny sportowej, brak której daje się odczuwać bardzo. Sprawami temi winno się zająć T-stwo Higieniczne.

Co do spraw formalnych, poruszonych przez p. Modlińskiego i innych uczestników zebrania, dr. Frankowski wyjaśnił, że porozumiał się w tych sprawach z T-stwem Higienicznym w Warszawie.

Wacław Clechowski

Na marginesach Książek i czasopism

II.

Zarzucając autorom spisu analfabetyzm, biorę na siebie cały ciężar udo- wolenia tego zarzutu, a gdyby mi go czynić wypadło, powiedziałbym tym panom co następuje. Że żaden z was w Płocku nie był, to nie przestępstwo, ale że żaden najwidoczniej nie wie o istnieniu doskonałego „Przewodnika po Płocku” p. M. Macieszyna, na egzemplarzu którego, jaki posiadam, stoi napis „wydanie trzecie rok 1922 (może są i wydania późniejsze) to już gorzej, gdyż książka przecie musiała się rozjechać w kilku tysiącach egzemplarzy i powinna się znajdować w bibliotece turystycznej. Dodać trzeba, że w samym tylko r. 1931, a więc tym kiedy uczeni autorzy spisu układali swoje dzieło, ukazały się na pulkach księgarskich i w annałach bibliograficznych następujące dzieła poświęcone Płockowi:

1) Arcybiskupa A. I. Nowowiejskiego. Płock. Monografia historyczna. Nakładem i drukiem firmy B. cia Detrychowice w Płocku str. 714.

2) Księga pamiątkowa Koła Płoczan, Warszawa, Koło Wychowawców Ziemi Płockiej str. 320.

3) Dr. A. Macieszyna. Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku. Nakładem i drukiem firmy B. cia Detrychowice w Płocku str. 240.

4) K. Morykoni. Wiadomości o szkole Płockiej od r. 1781 (w Roczniku Tow. Naukowego w Płocku) str. 32.

5) X. Ignacy Lasocki. Luźna wiązanka wspomnień. Płock. Płockie Zakłady Graficzne. Kelegjalna 8.

Do tego dodać jeszcze trzeba, że właśnie w 1931 r. „Dziennik Płocki” zamieścił około 150 feljetonów niżej podpisanego, poświęconych Płockowi, płoczanom, jego i ich sprawom i w ogóle pismo to, zamieszcza na swoich łamach wiele artykułów i wzmianek, stwierdzających, że Płock jest godnym uwagi turystów i cieszy się nią oddawna.

Tu zjawia się pytanie dla rozgar- niętych chłopców i dziewcząt, uczących się w niższych oddziałach szkoły powszechnej, ile stronic, czy kart trzeba napisać o jakimś mieście, ile czasopism mu poświęcić, by nasi zwany turystyki i krajoznawcy uznali za godne uwagi i widzenia, by zamieścili o niem niechby króciutką wzmiankę o np. wierszy trzy w spisie miejscowości godnych widzenia, gdy około 2 000 stronic, wydrukowanych tylko w ciągu jednego roku dla obudzenia ich uwagi nie wystarcza...

Zdaje się przecie, że robimy zbyt wiele zaszczytu spisowi i autorom jego, poświęcając mu tyle miejsca. Mamy nadzieję, że po przedstawieniu odnośnej reklamacji ze strony jakiejś instytucji płockiej, za najwłaściwszą, w takim wypadku uważałyby należało Magistrat, błąd, gafa skorygowaną zostanie, chociażby do puszczonych już w obieg egzemplarzy specjalną wkładkę dodać lub wycofać je wypadło i kwestja będzie wyczerpaną. Przechodzimy natomiast do omówienia ciekawego faktu, jaki się zdarzył w roku ub., faktu, jakiego dotąd nie notowały podobno dzieła naszego piśmiennictwa, ukazania się sześciu prac, zawierających summa summarum około 2000 stronic, poświęconych historii jednego tylko cichego i w dużej mierze zapomnianego miasta powiatowego, nie mającego ani urzędów wojewódzkich, ani wyższego zakładu naukowego, Płocka. Jest to objaw ciekawy, wskazujący, że jednak jest w mieście tem coś, co pobadza do opisy-

wania go, zagłębiania się w jego przeszłość, że miasto to daje i każe się kochać, że nie będąc stolicą nawet jakiejś większej jednostki administracyjnej, zachowało coś z majestatu dawnej stolicy książąt mazowieckich, z ich aspiracjami wielkomocarstwem, dążeniami do zjednoczenia wielkiego narodu, przodowania mu i kierowania jego losami. Tendencje te przyjęły jakieś osobliwe formy, a w dążnościach płoczan dopatrzyć się można chęci przodowania, ale czysto moralnego, świecenia wzorem i przykładem nie nikomu nie narzucając, niczego od nikogo nie żądając.

Monografia ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego jest dziełem pomnikowym. Ten ogromny tom in 4-o z kilkuset ilustracjami opisuje tak wyczerpująco wszystko, co Płock ma godnego widzenia, że zachodzi kwestja, czy nie został już wyczerpanym cały materiał i czy po wydaniu tej książki jest jeszcze coś do powiedzenia o Płocku. Odpowiem krótko: widocznie jest, jeżeli oto w samym 1930 roku coś z 1000 stronic o Płocku napisano.

W każdym razie nie sądzę, aby młodsze pokolenie przyszłych miłośników Płocka, szukające tematów z jego życia, jakiegoś jeszcze opracować dało, mogło rościć do Najdostojniejszego Pastora te pretensje, jakie miał niegdyś Aleksandr Macedoński do swego ojca Filipa, sądząc, że on już wszystko zobędzie i synowi nie do zrobienia nie pozostawi. Monografia jest wielka i wyczerpująca, a przecie w myśl zasady, głoszonej przez mego ulubionego filozofa — Kuźmy Prutkova, że niema tak wielkiej rzeczy, do którejby jeszcze czegoś nie można było dodać, coś jeszcze do napisania o Płocku pozostało. Tak tedy monografia zajmuje się przeważnie kościołami, budowlami, pamiątkami rzeczowymi, mniej ludźmi i tem, jak tu oni żyli za czasów Konrada, czy którego z innych panów na Mazowszu, co robili,

jak się bawili jak — wyglądał ten ich słynny samorząd magdeburcki, czem się zajmował sejmik, na czem polegała władza ustawodawcza księcia i w jakim się znajdowała stosunku do władzy króla. Przy tem monografia nie traktowała tak szczegółowo, jak starożytne dzieła nowożytnych, wyłożywszy je tylko na 50 str., gdy dzieje dawne zajęły 635 str., to więc jest również do zrobienia.

Zresztą o ile historia miasta, jako kompleksu budowli wszelkiego rodzaju już w znacznej mierze wyczerpaną została, historia płoczan a zwłaszcza dzieje tego, jak myśleli, aby polepszyć byt swój i rodaków, jak za ojczyznę grzęli, wszystko to jest jeszcze w znacznej mierze do zrobienia. Inicjatywę w tym kierunku podjęła również pani Maria Macieszyna, opracowawszy kilka lat temu dzieje Płocka podczas powstania Listopadowego oraz zapoczątkowawszy pracę nad udziałem Płocka w powstaniu 1863 r. Pozostaje do opracowania Płock za czasów powstania Kościuszkowskiego, wypędzenie Prusaków z Płocka w 1806 r., pobyt tu Aleksandra I i Moskali w r. 1912 i t. d.

Nie wypełniają tych luk jeszcze prace, wydane w r. 1931, a wyliczone powyżej, z których tylko jedna — wspomnienia Moryconiego, dotyczy czasów dawniejszych, pozostałe zaś są poświęcone czasem najnowszym 50-leciu pomiędzy 1875, a 1925 r., skąd wniossek, że badania nad przeszłością Płocka jeszcze mają bardzo wiele do zrobienia i że np. wcaleby nie zawadziło Radzie miejskiej, gdyby idąc za przykładem powiedzmy takiego za przeproszeniem Grodna, wyznaczyło jakieś stypendja, czy nagrody za opracowywanie poszczególnych okresów z dziejów naszego grodu.

Przechodzę przecie do uwag na marginesach wyżej wyszczególnionych prac.

(c. d. n.)

Zdaniem d-ra Frankowskiego istnieje w tych sferach tendencja, aby całe państwo pokryć siecią Towarzystw Higienicznych.

Po krótkiej dyskusji postanowiono powołać komitet organizacyjny, który na przyszłym zebraniu przedstawi statut Towarzystwa i przygotuje grunt do wyboru władz stałych. Liczbę członków komitetu ustalono na 7 osób. Do komitetu przyjęci zostali przez aklamację p.p. doktor Maciesza, inżynier A. Michański, doktor Frankowski, p. Modliński, inżynier Dąbrowski, p. Detrowna i p. Żelazowski.

Echa Płockie

Kwiecień *D z i s*
18 *Bogumila W.*
Jutro
Poniedziałek *Tymona M.*

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIS — Śmigiełski
JUTRO — Betley

Apteka czynna od g. 7 wiecz. do 9 rano.

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIS w porze nocnej przymuje
dr. FAJNBERG

RADJO - KONCERTY

Program na dziś

- 12.10 Płyty gramofonowe.
- 13.45 Płyty gramofonowe.
- 14.45 Płyty gramofonowe.
- 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów
- 15.45 Kon. unikat Centralnego Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków.
- 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów
- 16.10 Płyty gramofonowe.
- 16.20 Lekcja języka francuskiego.
- 16.40 Płyty gramofonowe
- 17.10 „Na wiosennych śniegach“.
- 17.35 Koncert lekkiej muzyki.
- 19.15 Bieżące wiadomości rolnicze
- 19.30 Wiadomości sportowe.
- 19.35 Płyty gramofonowe.
- 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.
- 20.00 Feljton muzyczny.
- 20.15 „Madame Butterfly“ opera.
- 22.30 Koncert Chopinowski.
- 23.10 Muzyka taneczna.

Koncert religijny

Koncerty religijne, urządzone w świątyniach dotychczas były nieznaną w naszym mieście. Grono zwolenników muzyki religijnej występuje obecnie poraz pierwszy z odpowiednią inicjatywą w tym kierunku, porozumiewając się z „Komitetem Obywatelskim Pomocy Biednym w Płocku“.

Projekt ten zasługuje na najwyższe uznanie, gdyż da sposobność, poza akcją przyjęcia z pomocą najuboższym — zaznajomienie szerszego ogółu z wysokimi wartościami muzyki religijnej.

Koncert odbędzie się w dniu 24 ym bieżącego miesiąca o godzinie 7 ej wieczorem w Bazylice katedralnej — z udziałem znanego mistrza gry organowej, profesora Rutkowskiego z Warszawy, inżyniera Ant. Kowalskiego, chórow „Lira“ z Nasielska, Seminarjum Duchownego, Szkoły organistowskiej i „Hejnalu“ z Płocka oraz orkiestry muzyków zawodowych.

Kogo obowiązuje podatek wojskowy.

Podatek wojskowy to nowa forma świadczenia obywateli na rzecz państwa, dotkniętego kryzysem. Wkrótce płatnicy dostaną pierwsze nakazy płatnicze.

Obowiązek opłacania tego podatku obowiązuje męzczyzn, uznanych przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni, względnie — zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (Kategoria „C“, „D“ i „E“).

Podatek wojskowy powinni zatem opłacać męzczyźni zakwalifikowani w ten sposób przez komisje poborowe, po-

czawszy od r. 1925, bez względu na to czy stawiennictwo do poboru nastąpiło we właściwym, czy też spóźnionym czasie, oraz bez względu na rocznik.

Obowiązkowi opłacania podatku wojskowego jednak nie podlegają męzczyźni rocznika 1897 i starszych, powołani do szeregów na skutek mobilizacji. Natomiast podlegają temu obowiązkowi męzczyźni urodzeni w r. 1898 i młodsi którzy zgłosili się do poboru w r. 1925 i w latach następnych.

Do wymiaru i poboru podatku wojskowego powołane są zarządy gmin miejskich lub wiejskich, w których danej płatnik miał miejsce zamieszkania w dniu 15 ym grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy.

Ujęcie sprawców kradzieży w „Zgodzie“.

Jak już donosiliśmy w nocy z dnia 8 na 9 b. m. nieznanymi sprawcami okradli z towarów sklep Kolonjalno-spożywczy „Zgoda“ w Płocku. Według pobieżnie dekonanych zarzą po kradzieży obliczeń wartość towarów skradzionych wynosi 700 złotych, jednak po dokonaniu ścisłych obliczeń i spisaniu remanentów okazało się że towarów skradziono znacznie więcej gdyż na sumę 2400 złotych. Energiczne poszukiwania sprawców, wszczęte natychmiast po zameldowaniu przez policję płocką, po tygodniowym znużeniu śledztwie i poszukiwaniach uwięzione zostały pełnym powrotem, i w dniu 15 b. m. wszyscy sprawcy kradzieży zostali ujęci i zdecydowali sędziego śledczego osadzeni w więzieniu. Są nimi Chelminiak Piotr z Sędzenia pow. gostyńskiego, Orlikowski Franciszek — dobrze znany policji płockiej — Czarna Dwór — Płock, oraz Kinowa Marjanna, Kochanka Orlikowskiego. Ślawetna trójka — oczekuje w płockim więzieniu na termin sprawy i zasłużony wymiar kary.

Złot skautów wodnych.

Związek harcerstwa polskiego czyni przygotowania do międzynarodowego zlotu skautów wodnych, który odbędzie się w Polsce w sierpniu r. b. Złot ten zaszczyty swą obecnością twórcą skautingu, jen. Baden-Powell.

W ostatnich dniach utworzono centralny komitet zlotu przy zarządzie oddziału pomorskiego Związku harcerstwa polskiego. Ponadto komitety lokalne utworzono w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Toruniu, Gdyni, Kościerzynie oraz w Chojnicach, gdzie odbędzie się część zawodów żeglarskich.

W zlocie wezmą udział skauci wodni kilkudziesięciu państw. Harcerstwo polskie reprezentować będzie 1500 skautów; w skład zespołu polskiego wejdą drużyny żeglarskie, oraz zastępy wodne poszczególnych drużyn.

POKWITOWANIE

Do dyspozycji Komitetu Pomocy Najbiedniejszym — cech rzeźniczo wędliniarski dostarczył 63 kilo słoniny w dniu 15 kwietnia r. b.

ROZMAITOSCI.

Kościół katolicki wobec konfliktu chińsko-japońskiego

Jak wielkie usługi oddały wszystkie instytucje katolickie w czasie konfliktu zbrojnego między Chinami a Japonją, najlepiej świadczy opinia prasy Dalekiego Wschodu, która z podziwem odzywa się o poświęceniu misjonarzy i członków różnych stowarzyszeń katolickich. Od chwili wybuchu pierwszej bomby do wystrzału dział, zwiastującego zawieszenie broni Czerwony Krzyż nie spoczął w niesieniu pomocy jannym, rozwołując nieszczęśliwych do szpitali i do zamienionych na lazarety szkół, domów prywatnych, a później, za pozwoleniem przywódcy Apostolskiego i do gmachu Wikarjatu. Wzruszający apel ks. biskupa Haouisée znalazł echo w sercach wszystkich katolików Szanghaju, którzy stworzyli prawdziwą krucjatę miłosierdzia, odwagą swego poświęcenia wzbudzając podziw w obu obozach. Przedstawiciel 19-iej armji, osobiście dziękował ks. biskupowi

Haouisée za pomoc niesioną przez katolików rannym, głodnym i bezdomnym. Zapewnił on biskupa, że wiele nowej sympatii dla religji katolickiej zjednali katolicy swoim postępowaniem.

Katastrofa lotnicza

London, 15.4. W Surabaja na wyspie Jawie wydarzyła się katastrofa samolotowa Wodnopłatowiec holenderski „Dornier“ podczas lotu próbnego zapalił się w powietrzu i wpadł do morza. Trzech ludzi z załogi zatonęło, czwarty zmarł w szpitalu wskutek ciężkich ran porażenia.

Radykalne oszczędności zapowiada Austria

Niepowodzenie konferencji londyńskiej w pierwszym rządzie dało się odczuć Austrii. Jej władze wydały zakaz wywożenia do kraju następujących przedmiotów: brykietów, jedwabiu, droższych tkanin, cenniejszych wyrobów ze szkła, perfum, delikatesów, owoców, nie wylączając pomarańczy i bananów i t. p.

Przemawiając w tej sprawie kanclerz Austrii zaznaczył, iż rząd jest zmuszony do stanowczego i szybkiego działania, jeśli pragnie zachować kraj od ruiny. Wszelkie państwa, wwożące przedmioty zbytku do Austrii objęte będą powyższym zakazem.

A gdyby — oświadczył kanclerz — zechciały protestować, odpowiem im, że niema innej drogi uratowania Austrii i że jesteśmy zmuszeni przyjmować te tylko produkty, bez których nie możemy się obyć i za które jesteśmy w stanie płacić.

Znak czasu.

W dziennikach paryskich ukazało się ogłoszenie, że wioska Aubepine, w Burgundji, obejmująca 27 domów mieszkalnych i 400 hektarów gruntu, otoczona przez lasy sosnowe, jest do sprzedania z powodu — wyludnienia. Cena 500.000 franków.

Wioska ta ma być najstarszym osiedlem ludzkim w okolicy. Wiek jego obliczają na 2.000 lat. Ale przyszyły czasy nowe, czasy gwałtownego rozrostu wielkich miast i wielkiego przemysłu.

Cenne odkrycia archeologiczne w Rzymie

W Rzymie dokonano niezmiernie ciekawego dla archeologów i historyków odkrycia. Na forum Juljusza natrafiono na fundamenty świątyni Venus-rodzicielki, którą wznosił Julusz Cezar.

Koła miarodajne wyrażają nadzieję, iż większa część tej świątyni zostanie odkopana jeszcze przed 21 kwietnia, kiedy to Rzym obchodzi rocznicę swego założenia. Związku ze znalezieniem tych fundamentów wspomniały posąg z brązu Juljusza Cezara, który już od lat stoi w senacie, będzie przeniesiony na forum Juljusza.

Miljon dolarów za napisanie cyfr od 1 do mldarda

Kraj najróżnorodniejszych dziwaństw i rekordów — St. Zjednoczone — ma do zanotowania nową osobliwość.

Oto urzędnik jednego z bogactw nowojorskich dał mu do zrozumienia, że od dłuższego już czasu trapi się myślą zdobycia sposobu którym mógłby dojść do miliona dolarów, bo ta suma pozwoliłaby mu na zupełne niezależne życie.

Bogactwo podobały się te zamiary urzędnika, oświadczył więc, że da mu milion dolarów, o ile napisze wszystkie cyfry od 1 do miljaru. Ponieważ urzędnik nie dawał wiary zapewnieniom swego szefa, ten wystawił mu czek na milion dolarów, zrobiwszy tylko odpowiednie zastrzeżenia.

Urzędnik, po otrzymaniu czeku, przystąpił natychmiast do pracy. Jedna kowóz 15-dniowa próba przekonała go iż na tej drodze upragnionego miliona dolarów nie zdobędzie. Oddał tedy czek swemu szefowi i oświadczył, jego zapal zdobyć szybko majątku już minął.

Dlaczego? Bo gdyby mu wypadło pisać istotnie te cyfry od 1 aż do mil-

jarda, musiałby pracować bez żadnej przerwy 158 i pół roku. Oczywiście, mewa tu jest o pracy nieprzerwanej i bardzo wyteżonej. Ponieważ jednak do takiej pracy bez przerwy człowiek jest niezdolny, więc właściwie wypisanie tych cyfr zajęłoby przeszło 634 lat.

Człowiek, który zabił 24 słonie

Bawi obecnie przejazdem w Wiedniu bardzo interesujący człowiek. Jest nim szkocki major Frith pochodzący z jednej z najstarszych rodzin szkockich a uważany za najlepszego strzelca w całej Anglii. Od najmłodszej młodości odbywał on dalekie podróże po całym świecie a już jako chłopiec ośmioletni brał udział w niebezpiecznych polowaniach w Afryce. Frith ma obecnie 51 lat posiada za sobą dwadzieścia kilka wielkich ekspedycji myśliwskich na terenach Azji, Afryki i Australji. Na wyprawach tych zdołał zabić 42 słonie, a uważa on za cel życia swego dojścia do cyfry 50 szt. tego zwierza. Oprócz tego zabił 16 lwów, tygrysa mnóstwo innych większych i drobniejszych dzikich zwierząt przyczem doznał w dżunglach indyjskich i francuskich Indochinach niebezpieczniejszych przygód, z których w dziwny sposób wyszedł z życiem. Obecnie wraca z polowania w Indochinach. Z Wiednia udaje się ten zapalony myśliwy do Konstantynopola a stąd do Sowieców, gdzie podejmie jedno z najniebezpieczniejszych polowań, bo na niedzwiedzie polarne

Okręt potępieńców płynie do... Gdyni

Argentyński krążownik pomocniczy „Chaco“, wiozący pod pokładem 35-u zbrodniarzy, pochodzących z Europy, zawinął do Hamburga. Jak wiadomo z poprzednich depesz „United Press“, krążownik ten napróżno usiłował wysadzić na ląd więzionych zbrodniarzy, których żadne państwo przyjąć nie chce. „Chaco“ zamierzał udać się do Gdyni, by tam próbować szczęścia, lecz w ostatniej chwili rozmyślił się i zawrócił do portów południowo-francuskich.

Obecnie „Chaco“ ze swym ładunkiem, którego nikt nie chce przyjąć, zamierza jednak popłynąć do Gdyni W Hamburgu krążownik zatrzymał się tylko dla nabrania paliwa i niezwłocznie ma wyruszyć na morze Bałtyckie.

Komunikat

Organizacji Przesposobienia Kobiet do Obrony Kraju.

Koło O. P. K. do O. K. organizuje Klub Sportowy, który prowadzić będą panie Okólska i Zajęzkowska.

Organizując nasz Klub chcemy ułatwić wszystkim naszym członkiniom korzystanie w okresie zimowym z kursów gimnastyki która w naszych warunkach powinna nam dać prawdziwy odpoczynek po pracy i podtrzymanie sił a następnie ułatwienie treningu pod fachowym kierownictwem, we wszystkich możliwych na terenie Płocka sportach, jak narciarstwo, łyżwiarstwo, na wiosnę tenis, lekkoatletyka, w miesiącach cieplejszych pływanie i wioślowanie. Wierzymy, że tą drogą potrafimy w naszych ciężkich warunkach wykrzesać dużo radości, tak potrzebnej dla życia.

Każda z pań naszej Organizacji ma prawo przedstawić znajomą z poza Organizacji na rzeczywistą członkinię Klubu, ze stałą opłatą miesięczną na rzecz Klubu. Dla członkiń O. P. K. do O. K. Klub jest bezpłatny.

Zapisy przyjmowane będą od 1.8 do 15.8 w sekretarjacie szkoły handlowej żeńskiej — Kolejalna 21 — w godzinach szkolnych oraz w srody od godziny 6 — 8 i czwartki od godz. 4 — 6 w lokalu Koła, Kolejalna 22.

Przewodnicząca Koła

Starościna GODLEWSKA.

LISTA OSÓB

—które wpłaciły składki na—
KOMITET OBYWATELSKI POMOCY BIEDNYM
za miesiąc marzec

Słow. Spoż. „Zgoda” za luty	40.98
Pracownicy Młyna Elektrycznego za luty	7.23
Związek Młodzieży Męskiej	
Dybowska Helena	1.—
Kożakowski Stanisław	2.—
Pepiński Zdzisław	2.—

Związek Młodzieży Żeńskiej
za luty

Plakwiczówna M.	3.—
Dziorżanowska Felicja	2.—
Domańska Amelja	2.—
Reńdówna Stanisława	1.50
4 p. s. k.	262.10
Szkoła Powszechna im. kr. Jadwigi	
Detrówna Marja	4.—
Barańska Stanisława	2.—
Bitarowa Wanda	2.—
Żelazowska Janina	2.—
Lissowska Zofja	2.—

Szmelczyńska M.	2.—
Kaźmierczakówna	2.—
Kancelarja Rejenta Płockiego za luty	
Płoski Eugenjusz	30.—
Ławczyński Henryk	10.—
Szymborski Józef	2.—
Fabryczyński Stanisław	1.—
Ferszt Józef	1.—
Popławski Hieronim	5.—
Komisariat Policji Państwowej za luty	32 50
Szpital św. Trójcy za styczeń i luty	40.—

Kasa Chorych za luty	38.30
Apteka p. Sztromajera za luty	7.—
Organizacja III-go zakonu św. Franciszka za grudzień	10.—
Janczewska A. za grudzień	5.—
Zarząd Dróg Wodnych za luty	152.21
8 p. a. l.	194.05

Czy zadeklarowałeś już składkę
na
Komitet Pomocy Najbiedniejszym?

KINO SFINKS

Światła i Cienie Macierzyństwa

DLA KOBIET w poniedziałek i środę
DLA MĘŻCZYZN we wtorek i czwartek

Wszystkie miejsca po 1 zł.

Początek seansów o godz. 7.30 i 9-iej wieczorem

NAJTANIEJ

W SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ PŁOCKIEJ

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku
wszelkie artykuły potrzebne p. p. Rolnikom:

Żelazo — Podkowiaki — Hacele — Gwoździe
— Węgiel — Cement i narzędzia rolnicze —
jak i wszelkie wyroby żelazno-galanteryjne.

Kino-teatr

„Nowości“

Płock, Kościuszki, 5.

Rozmównica telefoniczna
Nr. 361.

Człowiek
który szuka mordercy

Początek seansów o godz. 7-iej i 9-iej wieczorem.

LICYTACJA

wybrakowanych koni 4 p. Strz. Kon.

odbędzie się

w dniu 19 kwietnia, we wtorek o godzinie 10 rano
w Płocku na Nowym Rynku..

DZIEŁA. — BROSZURY. — TYGODNIKI. — NUTY. — AFISZE.
ULOTKI. — KOPERTY FIRMOWE. — KARTY REKLAMOWE.
ZAPROSZENIA. — BILETY WIZYTOWE

ORAZ

WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE
WYKONUJĄ

szybko, starannie, po cenach umiarkowanych

PŁOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
KOLEGJALNA Nr. 8.

Żiela „Diuroł”
Gąseckiego
(moczopędne)

usuwają cierpienia
nerek i artretyczne
oraz wadliwą prze-
mianę materji.

Żądać w aptekach
i składach aptecznych

DROBNE

Do wynajęcia pokój umeb-
lowany ślicznie od zaraz.
Wiadomość: Kolegjalna 4 m 8

Potrzebny lokal nadający
się na warsztat. Musi być
duży, suchy i jasny. Zgłoszenia
1 Maja 9 m. 9 we wtorek
i środę od 5- do 6 ppół.

Potrzebny plac do wynaję-
cia w śródmieściu o roz-
miarze 40x30 mtr. Wiadomość
we wtorek i środę 1 Maja
9 m. 9 od 5 do 6 ppół

Tabletki mineralne,
musujące **GĄSECKIEGO**

Vichy,
E m s,
Kissingen,
Karlsbad,

do przyrządzania w domu
wody mineralnej sztucznej.
Żądać w aptekach
i drogerjach.

WŁOSÓW

wypadanie łupież, łysienie
usuwa „Es-ncja” Chłnowo-
Chmielowa i „Mydło Chi-
nowo - Chmielowe” (z Ko-
gutkiem). Sprzedają apte-
ki składowe. Główny
skład Apteka Gąseckiego
ul. Pręta Nr. 15

Rozkład jazdy pociągów stacja
Płock—Radziwie

Przyjazd	0 49
„	8 34
„	13 15
Odjazd	4 40
„	15 20
„	18 30

MATKI!

Żądacie w apt-
i składach tap.
hygienicznej
przysypki dla
dzieci

Puder Dzidzi
(kogutkiem)
utrzymującej
ciało dziecka
w zdrowiu
czystości
Pudełko 50 gr



Osoby, dla których przyjm-
wać nieproszków stanowi pewną trud-
ność, mogą używać proszek „KO-
GUTEK” „MIGRENO - NERVO-
SIN”, w formie tabletki. Opako-
wanie po 20 tabletek w pudełku
Cena zł. 1.50 gr. Żądać tabletek
Gąseckiego z odbitym „KOGUT-
KIEM” na każdej oryginalnej na-
szej tablecie.

KOGUTKI
ROL GŁOWY

chac nabyć proszki od bólu
głowy z „Kogutkiem” „Migreno
Nervosira należy żądać takowych
w oryginalnych opakowaniach Gą-
seckiego znanych od lat trzydzie-
stu. Przy zakupie proszków
z „Kogutkiem” „Migreno - Ner-
vosin” zwracajcie uwagę na opako-
wanie i odrzucajcie uporzędywie
pazecane proszki ludzaco do na-
szych podoba. Oryginalne opa-
kowania po 5 proszków — pudół-
ko 75 groszy.

CZY JESTEŚ JUZ CZŁONKIEM
L. O. P. P.

PAPIEROSY
„OBSTALUNKOWE“

w efektywnym pudełku
poleca **HURTOWNIA TYTUNIOWA**

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK KOSCIUSZKI № 9 TEL. 183.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr. nekrologi — 15 gr. zwykle — 10 gr., drobne za wyraz 8 gr. Wyrazy tłustym drukiem w działach ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie zł. 1. Fantazyjne tabelki i (bilanse) o 50 proc. drożej.

Redakcja i Administracja: Płock—ul. Kolegjalna Nr. 8. — Tel. 168. — Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja od godz. —11 rano i 5—6 pp

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Jan Perkowski. — Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. — Płock, Kolegjalna, 8. — Tel 168